

## Sesja Sejmu

Dziś rozpoczyna się budżetowa sesja Sejmu Ustawodawczego.

Jego obrady będą kolejnym wkładem w dzieło stabilizacji — tym razem przede wszystkim gospodarczej — kraju, dalszym krokiem naprzód na drodze odbudowy naszego życia gospodarczego.

Sesja zbiera się w chwili, kiedy kraj nasz przeżywa szereg trudności gospodarczych. Dogasanie pomocy UNRRA, surowa zima, która zatrzymała wiele transportów żywności i surowców, przeznaczonych dla Polski, wreszcie zahamowanie komunikacji utrudniające niezwykle obroty gospodarcze na przestrzeni minionych dwóch miesięcy — wszystko to złożyło się na pewne utrudnienie naszego położenia gospodarczego. Ze te trudności wykorzystane zostały przez elementy spekulacyjne dla kolejnych prób zwyższenia cen — to fakt już niemal zwykły. By upomnieć te usiłowania jakas naby — „gospodarczą” motywacją, środowiska spekulacyjne uparczywie szerzyły pogłoski o rzekomo grożącej krajowi inflacji.

Odpowiedzi na te kłamliwe pogłoski udziela budżet, wniesiony przez Rząd na dzisiejszą sesję. Budżet ten zamyka się nadwyżką wpływów na wysokości ponad 11 miliardów złotych.

Gdzie nie ma deficytu budżetowego, tam nie ma także druku banknotów na jego pokrycie. Gdzie nie ma druku banknotów na cele pozagospodarcze, tam nie ma także inflacji. Poziom naszych cen wewnętrznych przechodzi szereg przemian, musimy walczyć o obniżenie wielu nadmiernie wyśrubowanych cen drogą zmniejszenia nadmiernych zysków pośredników i planowej polityki ekonomicznej. Ale przesunięcia poziomu cen poszczególnych artykułów nie stanowią bynajmniej zjawisk inflacyjnych, nie grożą zachwianiem równowagi gospodarczej kraju, zniszczeniem wartości naszego pieniądza.

Nadwyżka budżetu państwowego przeznaczona jest na inwestycje. Inwestycje w tym roku sięgną olbrzymiej sumy 84 z górą miliardów złotych. Inwestycje te będą sfinansowane przy pomocy wpływów nadzwyczajnych. Wzmocnią one zdolność produkcyjną naszego życia gospodarczego, stanowiąc podstawę podniesienia dobrobytu całego narodu. Szczegółowy plan inwestycji i ich sfinansowania będzie również zatwierdzony na obecnej sesji Sejmu.

Mamy dziś 15 kwietnia. W ub. r. Rada Narodowa zatwierdziła budżet dopiero pod koniec roku. Obecnie — sesja budżetowa zbiera się w niespełna trzy miesiące po wybraniu Sejmu, w mniej niż dwa miesiące po zakończeniu sesji pierwszej, poświęconej sprawie tak dotkliwej jak wybór Prezydenta, uchwalenie Małej Konstytucji i amnestia.

Normalizuje się nasze życie państwowe, praca naszego parlamentu i nasza gospodarka skarbową.

Przebieg sesji — jesteśmy tego pewni — wykaże dalsze umocnienie jednolitości stronnictw Bloku Demokratycznego w pracy nad całkowitą stabilizacją stosunków w kraju i nad przyspieszeniem odbudowy gospodarczej Polski.

## GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA, ŚRODA, 16 KWIETNIA 1947 R.

Nr 102 (847)

## Mołotow proponuje 40-letnią okupację

## Rozbrojenie Niemiec

nie daje dostatecznych gwarancji dla zabezpieczenia trwałego pokoju

MOSKWA, 14.4 (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu, na którym przewodniczył minister Mołotow, omawiano w dalszym ciągu — w związku ze sprawozdaniem zastępców — procedurę przyszłej konferencji pokojowej. Następnie Marshall wysunął propozycję zawarcia układu 4 mocarstw w sprawie demilitaryzacji i rozbrojenia Niemiec. Projekt ten składa się z 5 paragrafów.

Paragraf pierwszy dotyczy demilitaryzacji i rozwiązania wszystkich niemieckich organizacji wojskowych i półwojskowych. Istnienie takich organizacji ma być zabronione. Zabroniona ma być również produkcja i import do Niemiec wszelkiego rodzaju broni, materiałów wybuchowych, urządzeń okrętowych i lotniczych.

Paragraf drugi zawiera projekt utworzenia systemu kontroli, którą przeprowadzałyby 4 mocarstwa przy pomocy specjalnej komisji kontrolującej po zakończeniu okresu okupacji.

Paragraf trzeci stwierdza, że zakończenie okresu okupacji Niemiec przez państwa sojusznice zależne jest od całkowitego przyjęcia przez Niemców warunków, zawartych w paragrafie pierwszym i drugim niniejszego układu.

Paragraf czwarty przewiduje zakres działalności komisji kontrolującej, o której mowa była w paragrafie trzecim.

Paragraf piąty przewiduje, że układ ma być wprowadzony w życie w ciągu lat 25.

Minister Bidault zabrał następnie głos, stwierdzając, że delegacja francuska popiera projekt amerykański.

Bevin wskazał, iż delegacja W. Brytanii wielokrotnie wyrażała się pozytywnie o proponowanym przez USA układzie 4 mocarstw.

wych i budowania zakładów przemysłu wojennego. Konieczne jest w tym celu — podkreślił Mołotow — zniszczenie militarystyki niemieckiej oraz jej go podstaw i źródeł tak, jak to było przewidziane w uchwałach konferencji Krymskiej i Poczdamskiej.

Mołotow cytując jednoznaczne postanowienia konferencji Jaltańskiej i Poczdamskiej, wskazując na to, że wówczas sojusznicy uważali, iż podstawą bezpieczeństwa będzie wykorzenienie militarystyki niemieckiej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Plenarne posiedzenie

Komitetu Centralnego PPR

W dniach 13 i 14 kwietnia odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. Referat o sytuacji politycznej i zadaniach partii w najbliższym okresie wygłosił tow. Wiesław, referat o położeniu gospodarczym — tow. Minc.

Tow. Wiesław w swym referacie podkreślił szczególnie niezbędność wzmocnienia pracy nad zagadnieniami teoretycznymi i konieczność podniesienia poziomu politycznego szerokich mas członkowskich partii. Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, która potwierdziła w pełni całkowitą jednomyślność partii we wszystkich omawianych zagadnieniach.

## Granica na Odrze i Nisie

jest dla narodu polskiego granicą pokoju

Oświadczenie Polskiego Związku Zachodniego

Polski Związek Zachodni ogłosił oświadczenie, w którym przy-

pomira niedawne oświadczenie Schuhmachera: „Będziemy dążyć za wszelką cenę do tego, aby granice Niemiec zepchnąć jak najdalej na wschód”.

Wobec wysuniętych w Moskwie propozycji rewizji granicy w duchu sformułowanym przez Schuhmachera — Naród polski oświadcza, że nie zgodzi się na dowolną interpretację umowy w Poczdamie odnośnie zachodniej granicy polskiej na Nisie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku.

Polska odzyskała ziemie nadodrzańskie i nadbałtyckie na mocy jednomyślnej uchwały trzech mocarstw zwyciężczych: Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oraz zgody Francji. Uchwała pocz-

damska trzech mocarstw zwyciężczych była wynikiem historycznego faktu polskości Ziemi Zachodnich i wkładu polskiej krwi w walkę o wolność narodów.

Zobowiązania mocarstw zwyciężczych i układ poczdamski są dla Polski podstawą prawną wcielenia ziem nad Nisą Łużycką, Odrą i Bałtykiem do Polski oraz ich zaludnienia i zagospodarowania.

Dla narodu polskiego granica Nisy Łużyckiej, Odry i Bałtyku jest granicą życia, a dla świata granicą pokoju.

Naród polski w okresie dwulecia Ziemi Odzyskanej zażył i zagospodarował w ciężkim trudzie i znoju. Dał tym samym najlepsze świadectwo polskiej pracowitości, przężności gospodarczej i zrozumienia potrzeb własnych z korzyścią dla Europy świata.

Polska oczekuje ze spokojem jednomyślnej decyzji na Konferencji Pokojowej:

formalnego ujęcia w traktacie pokojowym z Niemcami granicy Nisy Łużyckiej, Odry i Bałtyku i jej uznania przez wszystkie państwa.

POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI

60 tysięcy uchodźców. Do końca bież. roku przewidziana jest repatriacja dalszych 50 tysięcy Polaków ze strefy brytyjskiej.

Niemiec. Akcją tą objętych jest

60 tysięcy uchodźców. Do końca

bież. roku przewidziana jest repatriacja dalszych 50 tysięcy

Polaków ze strefy brytyjskiej.

Niemiec. Akcją tą objętych jest

Przemówienie Prem. tow. Cyrankiewicza na zjeździe PPS w Wałbrzychu

George Tate pisze z Londynu: Kryzys brytyjskiej polityki zagranicznej

Dyrektor Witold Pawłowicz o perspektywach budownictwa

## Transporty żywności UNRRA

w drodze do portów polskich

W najbliższych dniach przybędzie do Gdyni statek amerykański, wiozący 3 tys. ton oleju kokosowego, wartości 4 milionów dolarów. Statek ten w ciągu ostatnich dwóch miesięcy przebywał w rejonie Kanału Kilońskiego, skąd nie mógł się wydostać z powodu wielkich

zwałów kry, zatarasowującej porty.

Kwatera Główna UNRRA w Warszawie zapowiada, iż w najbliższych tygodniach przybędzie wiele transportów żywnościowych do portów polskich, które wstrzymane były dotychczas z powodu trudności nawigacyjnych na Bałtyku.

## Przejęcie jednostek morskich

od władz radzieckich

Polska Komisja przejęła dn. 12 bm. w Szczecinie od władz radzieckich z ogólniej liczbą przynależnych Polsce 19 statków poniemieckich, 2 holowniki dla Wydziału Holowniczo - Ratowniczego GAL.

Holowniki te należą do kategorii silniejszych, mają ok. 150 BRT. Wyposażone są we wszystkie urządzenia przeciwpożarowe dla służby portowej i na morzu. Jeden z nich to dawny niemiecki „Bordentel”, noszący rosyjską

nazwę „Witiaz”, drugi „Waring”. Równocześnie ze zmianą bandery statki otrzymały polskie nazwy „Żubr” i „Bawół”.

Dnia 14 bm. polsko - radziecka komisja przejęła w Świnoujściu statek morski „Richard” oraz dużą listwę morską, ładowności ok. 2.000 ton. W Szczecinie przejęty będzie niewykończony statek pasażerski, znajdujący się na stojącym Wulkan; posiada on 3.200 ton pojemności.

## Schuhmacher atakuje Partię Jedności

i występuje przeciw odszkodowaniom

BERLIN, 14.4 (PAP). — Przemawiając w Dueren (Nadrenia), dr Kurt Schuhmacher, przywódca niemieckiej partii socjal - demokratycznej oświadczył, że Niemcy ze swym nadwytężonym aparatem gospodarczym nie są obecnie w stanie płacić odszkodowań. Należy więc powstrzymać zwycięzcom — wywołał Schuhmacher, że Niemcy będą mo-

gły płacić odszkodowania z bieżącej produkcji tylko w tym wypadku, gdy przez myśl niemiecką będzie sprawnie działał.

Dalej Schuhmacher ostro zaatakował gotowość Socjalistycznej Partii Jedności do wyrzeczenia się „niemieckich prowincji wschodnich”.

## Zebranie prelegentów PPR i PPS

W czwartek, 17 kwietnia o godz. 16.30 w sali Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P. (ul. Kopernika 30) odbędzie się Zebranie Instrukcyjne Prelegentów Warszawskich PPR i PPS, poświęcone kampanii 1-szo Majowej.

Obecność wszystkich prelegentów obu Partii obowiązkowa.

## Repatriacja Niemców z Polski

BERLIN, 14.4 (PAP). Wszystkie dzienniki zamieściły wiadomość o wznowieniu z dniem 20 bm. repatriacji Niemców z Polski.

## Ostatnie wiadomości

LONDYN. W czwartek dnia 17 bm. Henry Wallace opuścił Londyn, aby udać się do Sztokholmu. Po kilkudniowym pobycie w Sztokholmie Wallace odwiedzi Oslo, Kopenhagę, a następnie Paryż.

PARYŻ. W związku z ostatnimi wypadkami na Madagaskarze wytoczony zostanie proces przeciwko pięciu krajowcom, z których trzech należy do Rady Republiki, a dwóch do Zgromadzenia Narodowego.

WASZYNGTON. Senator Vandenberg w przemówieniu na dorocznej konferencji Unii Panamerykańskiej zwołał Kanadę do współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i 20 innymi republikami amerykańskimi „w imię wspólnej obrony”.

LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa w katastrofie lotniczej w Dakarze poniósł śmierć znany fizyk brytyjski dr A. Baxter, który udawał się z ekspedycją naukową do Brazylii, w celu obserwowania zaćmienia słońca. Dwóch innych członków ekspedycji odniosło obrażenia.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, iż kilkuset pracowników w centralnych zakładach amunicyjnych w Delhi zastrajkowało w poniedziałek na znak solidarności z robotnikami, w zakładach amunicyjnych w całych Indiach.

## PRZEMYSŁ ZIEM ODZYSKANYCH

pokaże swój dwuletni dorobek

Otwarcie wystawy w pierwszych dniach maja

W pierwszych dniach maja otwarta zostanie wystawa przemysłu Ziemi Odzyskanych. Protektorat nad wystawą objął wicepremier i minister Ziemi Odzyskanych tow. Gomułka-Wiesław.

Przy ul. Rakowieckiej 4 od kilku tygodni trwają intensywne roboty nad doprowadzeniem do porządku ulicy oraz podwórza, otaczającego świeżo ukończony budynek Państw. Instytutu Geologicznego, w którym odbędzie się wystawa.

Prace wewnątrz budynku nad dekoracjami poszczególnych stoisk są w pełnym toku. Stoiska przygotowują wszystkie Centralne Zarządy Przemysłowe, Ministerstwo Żeglugi, Ministerstwo Odbudowy, Ministerstwo Komunikacji, Ministerstwo Aproprowiacji, które specjalnie uwzględniło osiągnięcia przemysłu spożywczego i Rolniczego, Centrali Miesnej.

Ministerstwo Zdrowia zaprezentuje osiągnięcia swe na terenie uzdrowisk dołnośląskich, jak również zorganizuje specjalny kiosk z wodami mineralnymi. Ministerstwo Skargu przedstawi wyniki pracy Monopoli na Ziemiach Odzyskanych; Ministerstwo Poczt i Telegrafów będzie miało specjalny kiosk, który stanowić będzie jednocześnie urząd pocztowy, gdzie nadawane listy stemplowane

będą specjalnym stemplem z okazji wystawy. CUP zobrazuje za pośrednictwem planów dotychczasowe rezultaty w dziedzinie planu trzyletniego oraz przyszłe zamierzenia.

W wystawie bierze udział również Departament Przemysłu Miejsowego, szeroko reprezentowana będzie spółdzielczość zarówno „Społem”, jak i spółdzielczość wydawnicza.

Inicjatywa prywatna reprezentowana będzie przez Izbę Przemysłowo-Handlową i Radę Stowarzyszenia Kupców. Wszystkie stoiska mieścić się będą w głównej sali oraz w sąsiadujących z nią pokojach. Specjalna sala poświęcona jest Ministerstwu Żeglugi, w której zobrazuje się osiągnięcia naszego eksportu.

Na zewnątrz budynku przemysł metalowy wystawi wagon kolejowy, wyprodukowany w Państw. Fabryce Wagonów we Wrocławiu oraz produkowane już przez nas maszyny rolnicze. Ministerstwo Aproprowiacji na zewnątrz budynku, na specjalnym placu, organizuje kawiarnię, gdzie będzie można otrzymać wszystkie artykuły spożywcze, wyrabiane na Ziemiach Odzyskanych.

Punktem centralnym wystawy będzie olbrzymia mapa, przygotowywana przez Ministerstwo Ziemi Odzyskanych,

o rozmiarach 5 x 7,5 m, na której zaznaczone będą wszystkie ośrodki przemysłowe Ziemi Zachodnich. Objaśnienia do wystawy i do wszystkich eksponatów będą pisane w dwóch językach: polskim i angielskim. Przewiduje się, że po 6-tygodniowym trwaniu wystawy w kraju, będzie ona przewieziona zagranicę.

## Reynolds w wyścigu z czasem

Z szybkością 365 mil na godz. samolot pędzi wokół świata

SZANGHAJ, 14.4. (Obs. wł.). — Samolot Reynoldsa przybył z godzinnym opóźnieniem, o godz. 18, na lotnisko w Szanghaju. Reynolds stwierdził, że strata czasu nastąpiła wyłącznie w czasie międzylądowań i że średnia szybkość samolotu wynosiła 365 mil na godzinę.

W ciągu dwóch godzin przed przybyciem do Szanghaju załódze brakowało tlenu, podczas gdy samolot leciał na normalnej wysokości 18.000 stóp. Reynolds jest zdania, że po odliczeniu opóźnień, wynikłych na lotniskach, pobliż on wszystkie dotychczasowe rekordy szybkości. Rzeczywiście wydaje się, że Reynolds dokona przelotu dookoła świata w przec. ok. 70 godz. i pobije dotychczasowy rekord Howarda Hughesa o 20

godz. Tym niemniej opóźni się on prawdopodobnie w stosunku do czasu przewidzianego o 15 godzin.

Reynolds opuścił lotnisko w Szanghaju o godz. 3 m. 23 czasu miejscowego, udając się do Tokio. Postój w Szanghaju trwał 73 minuty.

## Przeszło 100.000 Polaków

wróci do końca roku ze strefy brytyjskiej

BERLIN, 14.4 (PAP). Pod koniec b. miesiąca rozpocznie się akcja repatriacji Polaków z brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Akcją tą objętych jest

60 tysięcy uchodźców. Do końca

bież. roku przewidziana jest repatriacja dalszych 50 tysięcy

Polaków ze strefy brytyjskiej.

Niemiec. Akcją tą objętych jest



## Wallace oskarżony o działalność antyamerykańską

WASZINGTON, 14.4. (Obsl. wł.). — Carl Mundt z partii republikańskiej zażądał wczoraj na posiedzeniu Komisji Kongresowej do badań działalności antyamerykańskiej dokładnego przesłuchania Alaków, jakie przeprowadził Wallace w Anglii przeciwko rządowi St. Zjednoczonych.

W związku z tym istnieje możliwość, że Wallace po powrocie z Europy wezwany zostanie przez tę Komisję do złożenia wyjaśnień.

## Wstrzymanie nominacji

### Cavendish - Bantinska

LONDYN, 14.4. (PAP). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych podał do wiadomości, że nominacja b. ambasadora brytyjskiego w Polsce, Cavendish Bantinska na stanowisko ambasadora Wielkiej Brytanii w Rio de Janeiro, została wstrzymana.

## Strajk portowy

### w Glasgow

LONDYN, 14.4. (PAP). W dokach w Glasgow z powodu trwającego od czterech tygodni strajku robotników portowych, zostało zatrzymanych 25 załadowanych statków.

Do rozładunku statków z ładunkami towarów łatwo ulegających zepsuciu, użyto formacji wojskowych.

Strajkujący robotnicy złożyli protest przeciwko zatrudnieniu żołnierzy w dokach.

## Masowe samobójstwo

### kobiet w Indiach

NEW DELHI, 14.4. (Obsl. wł.). 90 kobiet hinduskich z wioski, położonej w rejonie Rewalpindi, nie chcąc zostać uprowadzone przez 3 tysiące muzułmanów, którzy napadli na tę wioskę, popełniło samobójstwo, skacząc do studni. Dwie z nich zdołało uratować, ponieważ studnie, do których się rzuciły, zawierały niewiele wody.

## Ospa

### w Nowym Jorku

NEW YORK, 14.4. (Obsl. wł.). Wobec tego, że w Nowym Jorku zanotowano 2 śmiertelne wypadki ospy, burmistrz Nowego Jorku — Odwyer zarządził, by wszyscy urzędnicy administracji jak najszybciej poddali się szczepieniu.

Jak wiadomo w Stanie Nowy Jork szczepienie ospy bezpośrednio po urodzeniu nie jest obowiązkowe.

## Prezydent Francji

### w podróży do Afryki Zach.

PARYŻ, 14.4. (PAP). Prezydent Vincent Auriol opuścił w niedziele po południu Paryż, udając się w podróż oficjalną do Zachodniej Afryki francuskiej. Dalszą drogę z Tulonu, prezydent odbędzie na okręcie wojennym „Richelieu”.

## Zebranie Rady Związków Zawodowych

### w sprawie obchodu święta 1 Maja

W gmachu Warszawskiej Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczącego Rady Ruskiego, odbyło się zebranie przewodniczących i sekretarzy.

## Upaństwowienie zakładów przemysłowych

### zakończony z dniem 31 marca br.

Akcja wszczęcia postępowania państwowienia w stosunku do przedsiębiorstw nie-niemieckich (polskich i innych zagranicznych, na podstawie art. 3 ustawy o upaństwowieniu), została już ostatecznie zakończona z dniem 31 marca br.

Termin ten był przewidziany dekretem z dnia 20 grudnia roku ub. zmieniającym

## Niemcy mają przejąć sprawy denazifikacji

### Łagodny kurs w sądach strefy brytyjskiej

BERLIN, 14.4. (PAP). Brytyjski rząd wojskowy w Hamburgu wydał rozporządzenie, w myśl którego od dnia 1 maja placówki niemieckie przejmą całkowitą odpowiedzialność za przeprowadzenie denazifikacji. Tylko w wyjątkowych wypadkach brytyjskie władze

## Odezwa organizacji młodzieżowych

### na „Tydzień Ziemi Zachodnich”

Organizacje młodzieży ogłosiły następującą odezwę na Tydzień Ziemi Zachodnich:

#### Kolejanki i Koledzy!

Ziemia Odzyskana są nierozłączną częścią naszej Ojczyzny. Ziemia Zachodnia są podstawą naszego istnienia. Ziemia Zachodnia — to silny kraj przemysłowo — rolniczy.

Dwa lata okresu powojennego Ziemi Odzyskanych — to ożywienie zdewastowanych i zniszczonych terenów do twórczej pracy i pełni życia gospodarczego.

Dla lata ułubymym postępu Ziemi Odzyskanych, to dymiące kominami fabryczne i zasiane pola.

Na przestarych ziemiach piastowskich zamieszkuje społeczeństwo polskie, świadome celów społecznych. Buduje od podstaw, tworzy szczęśliwą przyszłość całego kraju.

My, młodzież, jesteśmy również pionierami i budowniczymi olbrzymiego dzieła. Stoimy na straży granic Ojczyzny. Niszy Łużyckiej i Baltyku, świadomi, że nowe pokolenie nie będzie odczuwać wciśniętych grzyw wojny. Tysiące młodych pracuje w odbudowie.

Wysiłek swym gwarantujemy polskości tych Ziemi, które nie zdołała zwyciężyć długowiekła germanizacja. Polskość ich jest najlepszym zabezpieczeniem pokoju świata.

W tygodniu Ziemi Zachodnich (od dnia 12 do 20 kwietnia) młodzież całego kraju z manifestuje swe gorące przywiązanie do Ziemi Zachodnich. Wysiłek nasz będzie świadectwem politycznego rozumu, dowodem zdecydowanej woli i głębokiego przekonania o nowych drogach rozwojowych naszego kraju.

Odezwe podpisał kierownictwo O.M.T.U.R. Związku Walki Młodych, Związku Młodzieży Demokratycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” i Związku Harcerstwa Polskiego.

# Poprawki ministra Mołotowa do amerykańskiego projektu układu o demilitaryzacji i rozbrojeniu Niemiec

Projekt amerykański stwarza — zdaniem Mołotowa — iluzję, jakoby wystarczyło rozbrojenie bez wyłączenia nazizmu i konsekwentnej demilitaryzacji Niemiec. Delegacja radziecka uważa za konieczne wniesienie szeregu poprawek.

Mołotow proponuje, by do projektu amerykańskiego wniesiono uzupełnienia, zawierające:

- a) projekt kontroli 4 mocarstw nad Zagłębiem Ruhry,
- b) projekt likwidacji karteli niemieckich.

### KONTROLA NAD ZAGŁĘBIEM RUHRY

Mołotow przypomina, jakie znaczenie posiada Zagłębie Ruhry jako baza przemysłowa zbrojeń niemieckich, dla tego proponuje wprowadzenie do tekstu układu punktu, przewidującego kontrolę 4 mocarstw nad Zagłębiem Ruhry, celem uniemożliwienia wykorzystania Ruhry dla zbrojeń niemieckich. Równocześnie należy użyć zasobów Ruhry dla zaspokojenia potrzeb pokojowego przemysłu Niemiec oraz państw, które padły ofiarą agresji niemieckiej.

W szczególności Mołotow podkreśla konieczność zapewnienia dostaw węgla z Zagłębia Ruhry dla Francji i innych krajów sojuszniczych, które uciarpiły wskutek najazdu niemieckiego. Mołotow podkreśla, że jeśli się uda w zasadzie osiągnąć porozumienie co do kontroli 4 mocarstw nad Zagłębiem Ruhry, wówczas można będzie uzyskać porozumienie w sprawie formy tej kontroli i innych szczegółów.

### LIKWIDACJA KARTELI

Wskazując na to, iż kartele i trusty zawsze były inspiratorami i organiza-

torami agresji niemieckiej, Mołotow proponuje, by w projekcie układu znalazł się punkt, przewidujący, że w czasie najbliższym winna być doprowadzona do końca likwidacja wszystkich

niemieckich koncernów, trustów, kartell, syndykatów i monopolu bankowych oraz przekazanie tych przedsiębiorstw na własność państwa. Równocześnie należy zakazać w

przyszłości tworzenia jakichkolwiek zjednoczeń monopolistycznych w dziedzinie przemysłu i finansów.

## Pomoc amerykańska dla Grecji i Turcji jest sprzeczna z zasadami ONZ

NOWY JORK, 14.4. (PAP). W poniedziałek, dnia 14 bm., Rada Bezpieczeństwa odbyła posiedzenie, poświęcone projektowi amerykańskiej pomocy dla Grecji i Turcji. W posiedzeniu brali udział poza członkami Rady przedstawiciele Grecji, Bułgarii, Albanii i Jugosławii.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych i mogą mieć poważne konsekwencje dla niezawisłości Grecji i Turcji.

Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że plan amerykański udzielenia pomocy Grecji i Turcji jest nie do przyjęcia z punktu widzenia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wniosek sena-

toru Vandenberg nie przynosi żadnej poprawy w tym względzie.

Delegat radziecki proponuje powołanie przez Radę Bezpieczeństwa specjalnej komisji, która obejmie kontrolę nad rozdaniem amerykańskiej pomocy w Grecji. Kłócąc swe przemówienie, Gromyko raz jeszcze podkreśla, że warunki pomocy amerykańskiej stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjed



# Opoka, na której naród budować będzie swą przyszłość

## Stosunek do Niemiec probierzem przyjaźni wobec Polski

Wśród wszystkich spraw, które jednoczą i spajają nasz naród, jedna zdecydowanie wybiją się na czoło. To sprawa Ziemi Odzyskanych. Ziemia Odzyskana są nie tylko częścią integralną naszego terytorium narodowego, szego terytorium narodowego, nie tylko drogocenną częścią przestarzałej polskiej, ale są przede wszystkim fundamentem, na którym opiera się nasz byt narodowy, na którym buduje się istnienie Polski jako niepodległego i suwerennego Państwa.

Świadomość tego faktu przenika głęboko nasze społeczeństwo, dociera do wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Utrwalenie granicy na Odrze i Nisie na zawsze i ostatecznie — to hasło, wokół którego skupiają się wszyscy rzetelni Polacy niezależnie od dzielących ich różnic politycznych i ideologicznych.

Spoza zasłony rozgrywek, przetargów i sporów, poprzedzających utrwalenie nowego pokojowego porządku w Europie i na świecie — wyłania się polska racja stanu — opoka, na której budować będzie swą przyszłość nasz naród. Nie sympatie czy antypatie, nie doraźne korzyści i koniunkturalne spekulacje, ale właśnie racja stanu dyktuje nam szukanie sojuszników tam, gdzie oni są rzeczywiście znajdujący. Tam, gdzie występuje trwała i zasadnicza zbieżność podstawowych interesów państwowych.

Na kogo możemy liczyć w walce, którą toczymy o zabezpieczenie przyszłości i rozwoju Polski? Przede wszystkim możemy i powinniśmy liczyć na Związek Radziecki. Doświadczenia lat wojny, doświadczenia dwóch lat odbudowy, a zwłaszcza ostatnie wydarzenia wykazały najdobitniej, że jest to sojusznik niezawodny. I znowu: twierdzenie to opiera się nie na sympatiach czy anty-

patiach, albo koniunkturalnych spekulacjach, ale na zimnym, trzeźwym rachunku.

Zw. Radziecki, podobnie jak my, jest żywotnie zainteresowany, aby nie odrzuciło się niebezpieczeństwo niemieckie. Zw. Radziecki podobnie jak my, jest żywotnie zainteresowany w stworzeniu silnego wału ochronnego przeciw ewentualnej agresji, która może wyjść z Niemiec. Zw. Radziecki podobnie jak my, jest żywotnie zainteresowany w trwałej stabilizacji pokojowej, niezbędnej dla odbudowy i zalecenia ran zadanych przez wojnę i okupację.

Zw. Radziecki jest wielkim światowym mocarstwem, którego własne zasadnicze interesy państwowe dyktują poparcie słusznych i sprawiedliwych postulatów Polski. Dlatego w obronie naszego niepodległego, suwerennego bytu narodowego, polska

racja stanu każe nam orientować się na Zw. Radziecki.

Nasza racja stanu każe nam po drugie orientować się na naszych bliższych i dalszych sąsiadów słowiańskich. Byli oni równie jak my, ofiarą agresji niemieckiej i są dzisiaj tak jak my, żywotnie zainteresowani, aby to się nigdy nie powtórzyło. Są tak jak my, na drodze budowania demokratycznych ludowych form życia państwowego i społecznego. A jak wiadomo, niezbędnym warunkiem doprowadzenia do końca tej budowy jest pokój i stabilizacja na zewnątrz i na wewnątrz.

Nasza racja stanu każe nam również orientować na tradycyjną naszą sojuszniczkę, Francję, do której stosuje się również wiele z wymienionych już momentów. Ponadto Francja jest bezpośrednim sąsiadem Rzeczypospolitej i posiada najdłuższą po nas gra-

nicę z Niemcami. Samo położenie geograficzne, nie mówiąc już o tradycyjnych więzach przyjaźni, predysponuje Polskę i Francję do wspólnego marszu w obliczu niebezpieczeństwa.

Ostatnie wydarzenia, które przyniosły nową falę ataków na nasze granice, dowodzą, że rachunek, który próbowałam nazskicować zgadza się. Nasze stanowisko znalazło pełne i zdecydowane poparcie Związku Radzieckiego oraz państw słowiańskich. Możemy również liczyć na przychylną aprobatę ze strony Francji.

Odrodzona Rzeczpospolita wybrała sobie sojuszników nie przypadkowo. Uczyniła to, kierując się przewidującą i trzeźwą myślą polityczną, kierując się swoją własną racją stanu.

Czy można było wybrać inaczej? Odpowiedzi na to pytanie udzieliło już samo życie. Mocar-

stwa anglosaskie, z którymi pewnie koła naszego społeczeństwa wiązały tyle złudnych nadziei, występują przeciwko naszym podstawowym interesom. Chociaż można nad tym faktem ubolewać, to jednak konstatujemy go bez zdumienia. Od dawna było bowiem wiadome, że zachodzi rozbieżność pomiędzy polską racją stanu a celami polityki angielskiej i amerykańskiej, przynajmniej tak, jak one dziś się kształtują. Obecnie wychodzi to na jaw z całą oczywistością na gruncie problemu naszych granic zachodnich. Kto tego nie widzi, albo nie chce widzieć, kto w dalszym ciągu jeszcze ulega złudzeniom — tego oczywiście czeka rozczarowanie. Co ważniejsze jednak, przeciwstawiając się nakazom polskiej racji stanu, działają one obiektywnie na rzecz odbudowy imperiaizmu niemieckiego, pracując dla Niemców S. Ziemi

# Nasz powrót na Ziemię Odzyskaną

## jest wyrównaniem krzywdy dziejowej

Przemówienie Premiera tow. J. Cyrankiewicza na zjeździe PPS w Wałbrzychu

W niedzielę, 13 bm., Premier tow. J. Cyrankiewicz, wygłosił w Wałbrzychu wielkie przemówienie, poświęcone zagadnieniu Ziemi Odzyskanych. Przemówienie to podajemy w obszernym streszczeniu:

Towarzysze! Musicie pamiętać o tym, o czym bardzo często się zapomina. Także po poprzedniej wojnie, w roku 1918 wolano „niech żyje socjalizm”.



W roku 1918 nad Polską również sze roko powiewały czerwone sztandary. Później znikły. Przycichły pieśni rewolucjonistów. W latach następnych, w latach ciężkich krwawych zmaganiach z rządem faszystowskim i generałską kliką, robotnicy walczyli o swoje prawa i zarobki.

Okres, w którym się znajdujemy obecnie, jest trudnym okresem. Okres, który rozpoczeliśmy po zwycięskich wyborach do Sejmu, nie jest również okresem łatwym. NASZA WALKA WYBORCZA NIE SKADAŁA SIĘ Z ŻADNYCH OBIEKTNI. MÓWILIŚMY JASNO I WYRAŹNIE, ŻE PRZY WYBORACH NIE IDZIE O TO, ŻE NA DRUGI DZIEŃ PO ZWYCIĘSTWIE POPRAWIA SIĘ Z MIEJSCA LOSY MAS PRACUJĄCYCH W POLSCE, ŻE MOMENTALNIE — JAK TO DA WNIJE LUBIŁA SANACJA OBIECY — WAC — POWSTANIE SYTUACJA, W KTÓREJ KAŻDY BĘDZIE JEŚC BUEK Z SZYNKA.

Wybory w Polsce miały inne znaczenie. Klasa robotnicza miała odpowiedzieć na pytanie: czy ma być znowu w pierwszym roku powojennej wolności dużo sztanarów, a potem się znowu załamać?

Wiemy dobrze, w jakich trudnych warunkach klasa robotnicza dawała na to pytanie odpowiedź. Jest trudno i jest jeszcze nieraz źle, choć nie jest tak źle, jak mówiła reakcja, usiłując wszystkie trudności zepchnąć na rząd. Ten, kto walczył z okupacją, wie dobrze, jak jest trudno w zrujnowanym kraju iść naprzód, a NIE POJDZIEMY NAPRZÓD, POKI NIE ODBUDUJEMY PODSTAW PRZYSZŁOŚCI, TO JEST PRZEMYSŁU, POKI NIE ODBUDUJEMY MIAST I OSIEDLI, POKI NIE ODBUDUJEMY WSZYSTKICH ZNISZCZONYCH OKRESU OKUPACJI.

UTRWAŁIĆ WŁADZĘ, KTÓRA ZMIENI POLSKĘ W KRAJ DOBROBYTU

JEST CIĘŻKO I JEST TRUDNO, ALE MUSIMY W SWOICH RĘKACH DZIERŻYĆ SWOJE LOSY I WŁADZĘ — WŁADZĘ, KTÓRA POLSKĘ ZMIENI W KRAJ DOBROBYTU MAS PRACUJĄCYCH I MASY PRACUJĄCE WŁADZY TEJ Z RAK NIE ODDADZĄ.

Taka była prosta odpowiedź w dniu 19 stycznia, w dniu wyborów. Widziałem, jak rewolucyjna klasa robotnicza działała na wahałach się w dniu 19 stycznia i powiem wam, DZIAŁAŁA DOBRZE, JAK REWOLUCYJNA KLASA ROBOTNICZA DZIAŁAĆ POWINNA.

Nowy okres na pewno nie jest łatwiejszy, na pewno nie jest prostszy. Nowy okres, w ciągu którego się dziś znajdujemy, wymaga zastanowienia nad paroma rzeczami, które są dziś aktualne.

Co się zmieniło? Co się od 1939 r. stało i co się od 1939 r. zmieniło.

FINAŁ EKSPANSJI NA WSCHÓD

Ekspansja szlachty polskiej, ekspansja o charakterze imperialistycznym, szła przez długie lata na Wschód, na zdobywanie wielkich obszarów ziemi, na zmuszanie jak największej ilości chłopów do pańszczyźnianej, a potem wykonywanej bełzotliwej pracy. Chcieliśmy tę ekspansję szlachetczyzny przykryć białym czerwonym sztandarem, chcieliśmy powiedzieć, że to jest sprawa Polski. Konsekwentnie chcieliśmy maszerować razem z Niemcami. Myśmy demaskowali te plany. Myśmy dobrze rozumieli niebezpieczeństwo niemieckie, myśmy wiedzieli, że Niemcom na pewno potrzebna jest Ukraina, ale GDY NIEMCY BĘDĄ NA UKRAINIE, TO POLSKA PRZESTANIE BYĆ NIEPODLEGŁĄ. Myśmy ostrzegali, że polski żołnierz ma być po prostu użyty jako siła kapitalizmu niemieckiego. Chcieliśmy z nas zrobić państwo wypadowe kapitalizmu międzynarodowego. Ta ekspansja na wschód skończyła się katastrofą. Inaczej być nie mogło. NATO MIAŁO NASZ POWRÓT NA ZIEMIĘ ZACHODNIE NIE JEST EKSPANSJĄ. JEST WYRÓWNIANIEM KRZYWDY DZIEJOWEJ. Jest samo obroną Słowiańszczyzny. Jest odciążeniem naporu niemieckiego imperializmu — pracą polskiego chłopca, robotnika i inteligenta.

ZIEMIE ODZYSKANE TO NIE SZLACHECKIE DWORKI

Ta praca jest najlepszą gwarancją polskości Ziemi Odzyskanych. TO JUŻ NIE DWORKI SZLACHECKIE. TO NIE JEDEN PUŁKOWNIK WŚRÓD LUDNOŚCI OBCEJ NARODOWO. TU CAŁA ZIEMIA, KAŻDA WIEŚ ZAŁUDNIONA JEST POLSKIMI CHŁOPAMI, KAŻDA FABRYKA ZAPEŁNIONA POLSKIMI ROBOTNIKAMI. Czyż może być lepsza gwarancja polskości na tych ziemiach? W tej nowej roli klasy robotniczej widzimy wielkie przeobrażenie, jakie zaszło w ostatnich latach. LUD PRACUJĄCY WZNIOSŁ PEŁNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ NA SWOJE BARKI ZA BUDOWANIE POLSKI NA NAJSZER-SZYCH PODSTAWACH LUDOWEJ DEMOKRACJI i z tego wszyscy muszą sobie zdać sprawę — także ci z ZAGRANICZĄ, CO NA 5 MILIONÓW POŁAKÓW, NA DOROBK POLSKIEJ PRACY NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH, CHCIELI PATRZĘC PRZEZ OKULARY JAKIEJS KOMISJI.

Nie trzeba się dziwić postawie, jaką zajmują ten czy inny anglosaski dyplomata. Jakże się dziwić tym, którzy na własnej skórze nie poznali na serio, co to jest wojna, czego wymagać od kogoś, kto wojnę przesiedzi w Nowym Jorku, gdzie nie pada ani jedna bomba niemiecka. Czy może on to samo myśleć o niebezpieczeństwie imperializmu niemieckiego, co mieszkawiec Warszawy, gdzie bomby niemieckie nie oszczędziły prawie ani jedne-

go domu? Jak można wymagać, żeby to, co my rozumieliśmy po 6 latach krwawej okupacji, rozumiał również dobrze Amerykanin czy Anglik.

CZEKOLADA

DLA... NIEMIECKICH DZIECI

Parę miesięcy temu na gwiazdkę zbierano w Anglii czekoladę dla wygłodzonych dzieci Europy. Myśleliśmy wtedy, że ta czekolada od litoskich i sentymentalnych Anglików będzie dla dzieci polskich. Tymczasem była ona przeznaczona dla dzieci niemieckich, które przez 6 lat wojny żyły z łupów, grabieży w całej Europie i w Polsce także.

Przykre doświadczenia zapominają się szybko. Ale najłatwiej jest zapomnieć cudze nieszczęścia. Dla nas natomiast rzecz jest prosta. Chodzi nam o sojusze z tymi wszystkimi narodami, które mają jednakowe doświadczenia niemieckiego imperializmu. MUSIMY I CHCEMY PROWADZIĆ POLITYKĘ SOJUSZU Z TYMI WSZYSTKIMI NARODAMI, KTÓRE ZNAJDUJĄ SIĘ ZAWSZE NA PIERWSZYM MIEJSCU W PLANACH IMPERIALIZMU NIEMIECKIEGO. Mamy takie wspólne doświadczenia z ostatniej wojny z narodami Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej, z narodami Zw. Radzieckiego, po których przeszły najdotkliwiej niemieckiej okupacji i niemieckiej żelazce. Razem z tymi narodami prowadzimy politykę sojuszu, która nie pozwoliłaby znowu wtargnąć na nasze ziemie imperializmowi niemieckiemu.

IMPERIALIZM NIEMIECKI ZAGRAŻA CAŁĄ EUROPIĘ

Rydz Śmigły mówił kiedyś, że „my będziemy się bić bez sojuszników”. Otóż jako partia i jako członkowie tej partii i jako naród odpowiadamy, że POLSKA BĘDZIE SIĘ BRONIĆ DZIŚ NIE SAMĄ, ALE RAZEM Z SILNYMI SOJUSZNIKAMI. TO NIE JEST SPRAWA JAKIEGOS BŁOKU PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH. Ale jaśne jest, że najlepiej potrafią ustalić wspólną politykę, wspólną linię ci, co najboleśniej i najmocniej doświadczali złości przez historię. MUSIMY STWIERDZIĆ, ŻE DOŚWIADCZENIA PODOBNE MA TAKŻE NA ZACHODNICH GRANICACH NIEMIEC — FRANCJA. Francuzi dziś widzą, że okres, w którym próbowano odsuwać niebezpieczeństwo niemieckie na wschód, okres Locarna... skończył się przecież zwycięstwem Paryża. Jeżeli chodzi o takie sprawy, jak sprawa niemieckiego imperializmu, to obojętne są kierunki. Zagrożenie imperializmem mieści całą Europę. Niemiecka sprężyna, gdy się raz wypuści z naciśku, gdy raz odskoczy, gdy raz się pozwoli jej napiąć, odskakuje, uderza na wszystkie strony. Francja to zrozumiała. Stąd nasz wspólny z nią język. Stąd rozmowy, mające na celu — w takich i innych formach — zabezpieczenie się przed niemieckim imperializmem.

Zostają jeszcze dwie wielkie potęgi, które tak krwawymi doświadczeniami z okresu wojny, jak my, nie miały. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Ale sprawa jest prosta. Tak, jak kamieniem filozoficznym zwycięstwa nad hitlerystami była jedność wielkich mocarstw, tak dziś kamieniem filozoficznym utrwalenia pokoju jest ta sama jedność wielkich mocarstw. Pokój jest niepodzielny i bezpieczeństwo jest niepodzielne. Wierzymy, że o tym pamiątką i Stany Zjednoczone i Wielka Brytania.

WALKĄ Z REAKCJĄ — TO WALKĄ O POLSKĘ

Te wszystkie prześladowcze trudności wyzyskuje nie tylko międzynarodowa reakcja, wyzyskuje je także nasza rodzima, polska reakcja. To nie my wy-

myśleliśmy w Polsce reakcję, TO REAKCJA W POLSCE STRZELAŁA PRZED WRZEŚNIEM DO ROBOTNIKÓW POLSKICH. TO REAKCJA POLSKA ZAŁOŻYŁA OBOZ W BERLIE KARTUSKIEJ. CIĘŻKA BYŁA PRZED WRZEŚNIEM 1939 R. WALKĄ POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ Z FASZYZMEM POLSKIM. Nikt z tych, którzy walczyli w trudnych warunkach przedwojennych z faszystami, dziś nie powie, że nasz trudny powojenny okres nie jest naszpikowany dodatkowymi trudnościami walki z reakcją, która przecież nie zniknęła jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

Władzy — a fabrykanci i obszarnicy oraz klika wojskowa sprawowali w Polsce do roku 1939 władzę — nie oddaje się bez walki. I oto w kraju zburzonym i zniszczonym, w kraju zburzonej Warszawy, zdevastowanego przemysłu i zniszczonego rolnictwa, w kraju potwornych strat ludzkich i materialnych, w kraju, w którym głównym zadaniem jest odbudowa i przebudowa, oto w tym kraju zadaniem dodatkowym, a jakże istotnym staje się walka z tymi, co tę odbudowę i przebudowę chcą udaremnić, walka z reakcją, jej wpływami, jej ideologią, jej kłamstwami, jej zdradami. WALKĄ Z REAKCJĄ, TO WALKĄ O REFORMĘ ROLNĄ, O UGRUNTOWANIE ZDOBYCZY ZNACJONALIZOWANEGO ODCINKA GOSPODARKI NARODOWEJ, O ROZBUDOWANIE NASZEGO MODELU GOSPODARSTWA, O ODBUDOWĘ I PRZEBUDOWĘ SPOŁECZNĄ, A WIĘC O TO WSZYSTKO, CO GWARANTUJE MARSZ TWARZY, MARSZ ŚWIADOMY, MARSZ KONSEKWENTNY KU PODNIENIENIU ZASADNICZEGO POZIOMU ŻYCIOWEGO MAS PRACUJĄCYCH W POLSCE.

I walka z reakcją, to walka o naszą nową politykę zagraniczną, o zasady naszych przyjaźni i sojuszu — a więc także walka o polskość, o siłę, o rozwój naszych Ziemi Zachodnich.

Walka z reakcją, to walka o owoce pracy polskiego robotnika, chłopca, technika tu na Ziemiach Zachodnich, to walka o realizację planu odbudowy gospodarczej.

TO PO PROSTU WALKĄ O POLSKĘ.

JEDNOLITY FRONT KLASY ROBOTNICZEJ

W okresie walk politycznych i wyborów nie odstąpiliśmy ani na krok od tych zasad. Dlatego możemy powiedzieć, że konsekwentnie utrwalamy w Polsce to, co jest istotnym sensem, treścią tęsknoty ludu polskiego, ale jeśli tak jest, to dlatego, że utrwaliliśmy i ugruntowaliśmy jednocześnie jednolity front, jednolite działanie klasy robotniczej. Jednolity front klasy robotniczej był, jest i zostanie instrumentem wspólnej walki, tajemnicą wspólnego zwycięstwa. Są na pewno ciagle takie lub inne trudności w praktyce. Będziemy starali się je usunąć wspólnym wysiłkiem. Ale tu, na Ziemiach Zachodnich, wszyscy, którzy tu jesteście odpowiedzialni za pracę Polski, musicie wiedzieć, że z każdego waszego zaniedbania, każdej waszej pomyłki, każdego waszego potknięcia także w zakresie realizacji współpracy partii robotniczych — korzysta wróg, korzysta niemiecki reżymizm, korzysta międzynarodowa reakcja. Tu szczególnie musimy dać z siebie wysiłek. TU WSPÓŁPRACA PARTII ROBOTNICZYCH — PODSTAWA DEMOKRACJI LUDOWEJ W POLSCE — MUSI BYĆ SZCZEGÓLNE HARMONIJNA, SZCZEGÓLNE LOJALNA, SZCZEGÓLNE TRWAŁA I OWOCNA.

## NA TEMATY DNIA

### Misje przyjaźni

W ubiegłym tygodniu złożyli swe listy uwierzytelniające ambasador RP w Pradze i ambasador Republiki Czechosłowackiej w Warszawie.

Złożenie list uwierzytelniających nastąpiło po podniesieniu obu placówek do rangi ambasad i dokończyło podkreślenia wzajemnych dążeń obu narodów do utrwalenia łączącej ich przyjaźni i rozszerzenia współpracy.

Wracając swe listy uwierzytelniające amb. Wierbłowski podkreślił, że „sojusznik ten musi być uzupełniony szeregiem umów, w pierwszym rzędzie kulturalnych i gospodarczych”. „Przyczynienie się do tych umów — powiedział amb. Wierbłowski — będę uważał za jeden z pierwszych moich obowiązków”.

Amb. Wierbłowski podkreślił również, że do jego zadań należało będzie „przyczynienie się do tego, aby nastąpiło w stosunkach polsko-czechosłowackich na pograniczu ostateczne polepszenie”.

Także amb. Hejrtl podkreślił w swoim przemówieniu podczas wręczenia listów uwierzytelniających, że za jedno z najważniejszych swych zadań uważa on „przyczynienie się do tego, aby umowa sojusznicza z 10 marca otrzymała treść jak najobszerniejszą, aby stała się ostateczną dla dalszych różnic umów, które zapewniłyby i rozszerzyły współpracę między naszymi narodami”.

Prezydenci obu państw — przyjmując listy uwierzytelniające — zwrócili uwagę na historyczne znaczenie przyjaźni polsko-czechosłowackiej dla bezpieczeństwa obu krajów.

Prezydent Bierut podkreślił, że „wspólnym naszym dążeniem w oparciu o solidarność i sojusz słowiański oraz o współpracę ze wszystkimi narodami miłującymi wolność musi być u niemożliwienie raz na zawsze każdej próby nowej agresji niemieckiej”.

O niebezpieczeństwie niemieckim mówił również Prezydent Benes. „Jest coraz bardziej widoczny — podkreślił on — że misją klęską militarną Niemiec nie była — jak się zdaje — dostarczona nauka dla niemieckiego narodu; w tym sensie, aby się odróżnić i starać udowodnić, że szczerze pragnie stać się pokojowym i twórczym czynnikiem ludzkości”.

Myśl zawartą w wypowiedziach Prezydentów i ambasadorów znajdują pełne poparcie ze strony obu zaprzyjaźnionych narodów. Podniesienie placówek dyplomatycznych do rangi ambasad jest wyrazem coraz bardziej zacieśniającej się współpracy Polski i Czechosłowacji.

### Pomoc wzajemna w odbudowie

Szereg kopalń Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego podjęło akcje pomocy dla zniszczonych w okresie działań wojennych okolicznych wsi. Poszczególne kopalnie objęły patronat nad pobliskimi wioskami, okazując im konkretną pomoc w materiale, narzędziach i środkach finansowych. O rozmiarach akcji świadczyć może fakt, że wioski otrzymały ponad 2.500.000 zł gotówką, ponad 600.000 cegieł, cement, wapno, szkło, żelazo budowlane itd.

Akcja kopalń rybnickich godna jest podkreślenia. Jest to bowiem nie tylko przykład sojuszu robotniczo - chłopskiego, jest to nie tylko dowód szczerze troski klasy robotniczej o potrzeby wsi — lecz ponadto czyn patriotyczny godny naśladowania.

Licznymi torami idzie u nas odbudowa kraju. Są okolice, w których pomoc państwa wskutek ogromu dokonanych zniszczeń okazuje się dla zniszczonych wsi niedostateczna. Zorganizowanie pomocy ze strony społeczeństwa umożliwiłoby przyspieszenie tempa odbudowy bez czekania na zwiększenie pomocy ze strony państwa.

Przykład kopalń rybnickich powinien znaleźć szerokie naśladownictwo nie tylko na terenach zniszczonych przez wojnę, lecz również na terenach zniszczonych przez powódź.

Z jedną jednak uwagą: zarówno w jednym jak i w drugim wypadku, miejscowe organizacje polityczne powinny zaspokajać nie tylko do ofiarności robotników, lecz również do ofiarności okolicznych a niezniszczonych wsi, a przede wszystkim do tzw. „nicjątywy prywatnej, do kupiectwa, przemysłu prywatnego i sfery zamożnych.

### 102,7 procent

Przemysł hutniczy wykonał plan produkcji na pierwszy kwartał br. w 102,7 proc. W porównaniu z okresem przedwojennym jest to przeciętne przekroczenie wytwórczości z 1938 roku o 7 procent.

W marcu br. hutnictwo nasze wyprodukowało 95.000 ton gotowych wyrobów walcowniczych. Uwzględniając, że 30 proc. zespołów walcowniczych zostało przez Niemców wywiezionych, że hutnictwo nasze należy do technicznie zaawansowanych i wymagających wielkich inwestycji i że zniszczenia wojenne w przemyśle hutniczym są olbrzymie należy podkreślić, że osiągnięcie tego efektu wytwórczego bynajmniej nie należało do zadań lekkich.

Uzyskane rezultaty nie są wynikiem uruchomienia nowych zespołów walcowniczych a jedynie i wyłącznie ofiarnej pracy pracowników i racjonalizacji procesów produkcyjnych.

Plan produkcji gotowych wyrobów walcowniczych na rok 1947 wynosił przeciętnie 100.000 ton miesięcznie. Kierownictwo Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego wierzy, że w przeciągu roku bieżącego uda się dotrzymać braku w urządzeniach technicznych i maszynach i plan gospodarczy na rok bieżący wykonać, a nawet przekroczyć.

## Złoty i Ojciec

### Głos Armii Radzieckiej o wystąpieniu p. Marshalla

Wystąpieniu p. Marshalla poświęca artykuł wstępny organ Armii Radzieckiej „Wolność” w którym czytamy:

„Panowie, filantropi” z Waszyngtonu i Londynu wykazują swoją „dobroć” w stosunku do Niemiec nader jednostronnie: gotowi są do udzielenia pomocy „biednym Niemcom” wyłącznie... cudzym kosztem. Przykłady takiej „dobroci” przejawia już Churchill w Foulton i Byrnes w Stuttgartach. Obecnie przyłączył się do nich również sekretarz stanu USA Marshall.

Zasadniczy argument — pisze dalej gazeta — którym operuje p. Marshall polega na tym, że uchwały poczdamskie miały charakter „tytułowy”. Lecz „argument” ten zbudowany jest na piasku. Dlaczego w takim wypadku Sojusznicza Rada Kontroli w Niemczech jeszcze w listopadzie 1945 roku opracowała specjalny plan przesiedlenia do Niemiec Niemców, zamieszkałych na terenach, które odeszły do Polski? Bezwzględna służność dla minister W. Molotowa, który oświadczył z tego powodu: „Nikom nie może przysięść na myśl, że wysiedlenie Niemców z tych terenów i osiedlenie Polaków na tych terenach zostało przedsięwzięte jedynie w charakterze przejściowego eksperymentu”.

Zaden zdrowo myślący człowiek nie może negować faktu, że taki skomplikowany proces został przedsięwzięty jedynie w wyniku ostatecznej uchwały, nie zaś przejściowego eksperymentu. Kierując się tą ostateczną i słuszną uchwałą, demokratyczna Polska pokazała całemu światu zdumiewający wzór wysoce zorganizowanego, rzeczowego i głęboko patriotycznego podejścia do rozwiązania takiego wielkiego zadania, jak zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych”.

Gazeta podaje następnie dane statystyczne, ilustrujące ogrom pracy dokonanej na Z. O. i pisze:

„Nie ma takiego zakątka na polskich ziemiach zachodnich, gdzieby nie kipiała twórcza praca nad odbudową”.  
W dalszym ciągu gazeta pisze:  
„Postawienie sprawy przekształcenia części suwerennego państwa w pewien rezeruar, z którego ktoś obcy będzie czerpać według swego uznania zasoby dla Europy — jest przejawem tego kursu, który od pewnego czasu dominuje w polityce USA. Jest to pragnienie przekształcenia innych krajów w obiekt ordynarnej ingerencji i bezceremonialnej eksploatacji. Lecz społeczeństwo polskie niejednokrotnie już przypominało wszystkim nieprosionym „opiekunom”, że Polska — to nie Grecja. Igranie z takimi sprawami jest z góry skazane na niepowodzenie”.





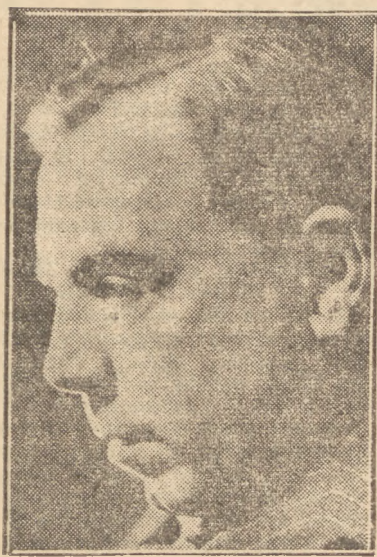






# MIASTO MARZEN

## Teatr „Studio” - „Miasto w Dolinie” J. B. Priestley'a



Priestley stworzył swój własny, oryginalny teatr. W sztuce „Miasto w dolinie” jakiś tajemniczy katalizm odrywa grupę Anglików — należących do najroznorodniejszych warstw społecznych — od ich miejsca stałego pobytu. Ci ludzie, obudzeni jakby ze snu, nie wiedzą, gdzie się znajdują. Przeniesieni z ich dotychczasowej otoczonej, autor jakby wyrwał ich ze środowiska, przeciągnął ich do tych ludzi z organizmem społecznym, w którym dotychczas tkwili. Umieszczeni jakby w próżni społecznej, są oni po nowemu przez nas widziani. Ich nawyki i funkcje pozabawione nawet pozornego uzasadnienia — ustroju, jeszcze bardziej stają się jaskrawe w swym bezsensie.

Oto finansista Cudworth tępo i uparcie szuka na pustkowiu urzędu pocztowego — on musi robić transakcje. Wytorny sir George ogląda się dalej za partnerem do partii golfa, a lady Hoxfield dalej snuje frapujące z nim dysputy nt. związków bankierskich i rozwodów w „wyższym świecie”. Zona buchaltera bankowego nawet tu, gdzie nie wiadomo co za chwilę się stanie, dręczy męża swą namiętną zazdrością — obawy utraty jedynej jej fikcyjnej własności — uczuciem chorobliwie wybujałym w społeczeństwie, gdzie znaczenie człowieka zależy od faktu: posiada coś czy nie posiada.

Tylko stara poczciwa posługaczka, mechanik Joe i młoda, przyzwyczajona przez życie, doświadczona, kelnierka, trochę ironicznie lecz pogodnie odnoszą się do niezwyklej sytuacji, gotowi przyjąć z ciekawością wszystkich nowych, co chwila może przynieść. Zmęczyła ich stałość uroku i beznadziei. Dla nich zmiana ta w sobie **MOŻLIWOŚCI** — wówczas gdy rzeczywistość jest — brakiem wyjścia.

Ktoś w mroku odkrywa jakąś brama, hermetycznie zamkniętą, niewiadomo dokąd prowadząc. Potem świat odsłania we mgłę jakies „miasto w dolinie”. Lecz jak się tam dostać? Młoda kelnierka zaczyna głośno marzyć o tajemniczym mieście. W jej zranionej duszy, rzekomo cynicznej, całe pokłady wiary i marzeń o Pięknie i Dobru. I buchaltera ciągnie nieznane miasto. Jest w nich ludzka tęsknota do poznania nieznanego, w którym każdy umieszcza swoje najtajniejsze marzenia.

Lecz okazuje się, że nie każdy ma „Miasto swych marzeń”. Ci, którzy są w pełni zadowoleni z teraźniejszości — jak finansista, czy stara lady i sir George — nie marzą. Ich „marzenia” dawno uciekły im z głowy. Nie chcą ich nieznane, raczej napelnia niepokojem, poczuciem zagrożenia. Po ochłonięciu, natychmiast zaczynają grać w karty, co ich prowadzi do zwykłego życia.

Linia podzieliła w sposobie reagowania na Nicznane nie idzie jednak ściśle według linii klasowego podziału. Nie mówiąc już o zmieszczonym przez życie buchalterze, który chciałby się wreszcie rozprostować — nawet młoda lady Hoxfield, chciwie wpatruje się w tajemnicze miasto. Jej również nie obca tęsknota za czymś lepszym, piękniejszym, niż strupiejące życie „wyższych sfer”. Albowiem uczucie niedosytu jest właściwie wszystkim naprawdę żywym i młodym duchem — niezależnie od klasy, z której pochodzi.

Tylko trupy nie zmieniają się. Takimi okazują się stara lady, finansista i sir George. W ten sposób katalizm staje się papierkiem lakmusowym, który nieomylnie wyjawia martwych i żywych.

I kiedy nagle otwiera się brama tajemnicza, młoda lady również (pociągając matkę) pobięgie poznac tajemnicę. Za innymi pójdzie wreszcie i sir George — ale po prostu z nudów. Pójdzie też finansista — znaleźć ten urząd pocztowy. A może tam da się „zrobić” trochę pieniędzy.

Drugi akt przedstawia powrót naszych znajomych, pełnych wrażeń, z „Miasta w Dolinie”. Finansista jest oburzony — zerwał się tam z dziwnym układem społecznym; otoczono go i publicznie demonstrowano jako okaz paszowity. Z takimi samymi uczuciami wraca stara lady i sir George — okazali się tam oni dziwnymi okazami, odartymi nagle z ważności, zaś ich wielkie pretensje budzi — ty ogólna wesołość. Lecz młoda lady, głęboko poruszona, oznajmiła matce,

że zostaje w nowym miejscu. Tam poczuła, że naprawdę żyje. Matka trochę rozpaczła, potem zostawiła ją, znalazłszy szybko ukojenie w wielce absorbującej dyskusji z wytornym sirem na tematy ślubów i podróży wylądowania towarzyszywa.

Wrócił do starego świata i zbuntowany buchalter, który już prawie zerwał pęta drobniomieszczańskiej klatki, by odetchnąć — Nowym, lecz w ostatniej chwili znów ulega jarzmu kobiety, węższej niż jego własne marzenia. Finansista oczywiście galopem pobiegł do swego świata biznesu i spekulacji, gdzie mógł swobodnie „robić” pieniądze. Lecz i oświecony mechanik Joe i młoda kelnierka Alice nie pozostali w nowym mieście. A wrócili do starego świata, który ich pobawił godnością i nadzieją. Albowiem do miasta Nowej Rzeczywistości nie można po prostu wejść — należy je samemu wywalczyć i zbudować.

To dopiero daje poczucie szczęścia, wewnętrznej mocy i wartości.

Można mieć pretensję do Priestley'a o utopijno naiwny obraz w drugim akcie. A jednak nie chodzi mu przecież o konkretny obraz przyszłości. Zademonstrował on nam po prostu doświadczenie społeczne: jak zachowują się grupa ludzi, wyrwana na chwilę ze stanu społecznej bezwładności i poddana gwałtownym zmianom. Chodziło mu o ich reakcję na nowy odzyskany. Priestley przedemonstrował to tak ciekawie i oryginalnie, przy tym tak barwnie naszkicował skąpych sztychami ludzi Anglii i ich stosunki, że widz zostaje całkowicie pochłonięty wnikliwym i plastycznym eksperymentem.

P. Rapacka stworzyła przemysłowy typ pełnej, mądrej pogody i hartu kobiety z ludu, reprezentantki jego żywiołowego optymizmu. Kłeskę słabości

drobniomieszczaństwa pokazał wstrząsający p. Jastań, P. Burawska w roli młodej, a już dotkliwie zranionej przez życie kelnierki nastroiła nas przeciw ustrojowi, który jest tak beznadziejny dla młodości. Panie Stępkowska, Dworzyńska i Porajska, panowie Marr i Winkler na ogół przekonywująco odwzorowali typy angielskiego mieszczaństwa. Pan Linder, jako mechanik Joe, przy całej swej prostocie był jakimś niezłaznalcem. Chciałoby się go widzieć trochę głębiej.

Należy pogratulować teatrowi „Studio” za te pozycje, która urozmaica szary repertuar teatralny Warszawy. Jej wielki walor — to jej współczesność.

Alfred Degal

# GŁOS SPORTOWY

## Po bokserskich mistrzostwach Polski czekamy na mecz „sędziowie - zawodnicy”

(Od specj. wysł. „Głosu Ludu”)

XVIII indywidualne pięściarskie mistrzostwa Polski mamy już poza sobą. 4-dniowy przegląd najlepszych pięściarzy polskich pozwala na wylonięcie przypuszczalnego składu reprezentacji do Dublina. Można również wysunąć cały szereg refleksji, odkrywających słabe strony naszego pięściarstwa. Przede wszystkim sprawa werdyktów sędziowskich. W kilku wypadkach zawodnicy byli zbyt mocno skrzywdzeni, aby można było przejść nad tym do porządku dziennego. Skrzywdzono Ambrosia, Kotkowskiego, Stasiaka, Patonę i Sztolca.

Czym kierowali się sędziowie? Jakimi sugestiami i kto im te sugestie podawał?

## Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa w Warszawie, ul. Piusa XI Nr 66 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych w Osiedlu—Swider, gm. Falenica, ul. Zielna Nr 5.

Blższe informacje otrzymać można w PCH, Dział Inwestycyjno-Budowlany, ul. Piusa XI, 66, pokój Nr 17, gdzie również można otrzymać podkładki ofertowe.

Oferty w podwójnych, zalakowanych kopertach, bez znaku firmy z napisem: „Oferta na roboty remontowo-budowlane w budynku mieszkalnym w Osiedlu—Swider, ul. Zielna Nr 5” należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 r. do godz. 12 w pokoju Nr 17, ul. Piusa XI, Nr 66 (Dział Inwest.-Budowlany), o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć: a) pokwitowanie kasy Dyrekcji PCH na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej do każdej oferty osobno, wzgl. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium, b) odpis świadectwa przemysłowego, upoważniającego do wykonywania robót.

Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu, oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, jak również prawo umniejszenia lub zwiększenia ilości wykonania robót. 734

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Oddział w Warszawie, ul. Miodowej Jugosłowiańskiej Nr 18, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie szop otwartych, na posesji przy ul. Grzybowskiej Nr 82.

Słpe kosztorysy oraz bliższe informacje, dotyczące wykonania robót otrzymać można w Wydziale Administracji Oddziału Warszawskiego Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego, przy ul. Miodowej Jugosłowiańskiej Nr 18, I piętro.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem na kopercie: „Oferta na wykonanie szop otwartych” należy składać w Wydziale Administracji Oddziału Warszawskiego, do dnia 24 kwietnia br. godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, bez względu na wynik przetargu, bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 735

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę materiałów piśmiennych.

Oferty należy składać w zabezpieczonych kopertach z napisem: „Oferta na materiały piśmienne” w Wydziale Gospodarczym, przy ul. Solec 93, do dnia 21 kwietnia 1947 r., godz. 10.

Wykazy materiałów piśmiennych otrzymać można w godzinach urzędowych w Wydziale Gospodarczym, pokój 23.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, oraz unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn. 733

## OGŁOSZENIA DROBNE

**POSZUKUJE** dzieci po Marii Sypniewskiej. Dawny jej adres: Miasto Sosnowiec (Pogon), ulica Orla Nr 10. Ziemia Piotrkowska, powiat Będzin. Poszukuje siostra Katarzyna Smendra 4462 Jos Campau, Detroit 7, Mich. Ameryka. 731

**POSZUKUJE** swych siostr: pierwsza Justyna Susiak z Jarockich, jej córka Zosia Susiak. Druga Katarzyna Konet z Jarockich, jej synowie Jan i Michał. Ostatnio zamieszkała we wsi Leszczyna Górna. Poczta Bircza, powiat Dobromil, pomiędzy Przemysłem i Sanokiem. Ktoś o nich wiedział lub oni sami, niech napiszą do ich brata, Franciszka Jarocki, 3292 West 142 Str. Cleveland 11, Ohio, USA. 728

**POSZUKUJE** ojca swego Józefa Dmłtrucha i brata Adama Dmłtrucha. Zamieszkałych w Ziemi Lubelskiej, wieś Tuczy, gmina Mientkiewicz, powiat Hrubieszów. Oni sami lub ktoś z krewnych lub znajomych niech raczy napisać do Martin Dmłtruch, 6111 Butler, Ave. Cleveland 4, Ohio, USA. 729

**MAGDALENA ŁUCZKÓW**, wdowa po Stanisławie Łuczku, lub syn jej Władysław, pochodzący z Dorochów w województwie stanisławowskim, lub ktośkolwiek, kto by wiedział ich miejsce pobytu, niech napisze do ich teścia, a ojca jej zmarłego męża, Albert Łuczku, 438 East 9 Str. New York, N.Y. Ameryka. Wspomniana Magdalena Łuczku przebywała też przez pewien czas we wsi Martynów Nowy, w powiecie Rohatyn. Podobno została przetransportowana z dziećmi na Ziemię Zachodnią. 730

**DNIA 4.IV br.** na stacji Łódź-Kaliska skradziono następujące dokumenty na nazwisko Popecki Józef, wieś Kanin, poczta Karczyno, pow. Sławno: dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Sławno, kartę przesiedleńczą i książkę na konia oraz zdjęcia i 6.500 zł. Wymienione dokumenty unieważniam. 727

**ALEKSANDER GRZYMAŁA**, zamieszkały przed wojną we wsi Dubnica Kurpiowska, poczta Grodno lub też poczta Nowy Dwór Sokółka, w pobliżu Grodna, niech się zgłosi listownie do Aleksandra Wielachowskiego, Jerome Rd. Uncasville, Conn. USA. Wdzięczny będę tym, którzy znali lub wiedzą o pobycie Grzymały, jeżeli napiszą do mnie na wyżej podany adres. 732

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną legitymację PPR Nr 6753 na nazwisko Teodor Kozłarski. 4292

**UNIEWAŻNIAM** legitymację PPR Nr 19621 na nazwisko Solarski Władysław. 4293

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację PPR Nr 11482 na nazwisko Jakubiak Franciszka. 4294

**KOCHANENKU**, kiedy wrócisz? Mieszkamy po starciu w Bytomiu. Jurek wrócił w Wielki Czwartek, Zbyska ślub w niedzielę 20. Zmarła żona Wanda. 4295

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rejestracyjną RKU na terenie gminy Szydłowo, pow. mławskiego na nazwisko Czerwinski Aleksander. 725

Czy konieczne mistrz Polski — a nie inny zawodnik musi pojechać do Dublina? Talentu nie można przecie „wyciągać za uszy”. Poziom fachowości i obiektywnej bezstronności sędziów pięściarskich w Polsce musi być podniesienie. Zagadnienie „obiektywizacji” sędziów nie jest błahą sprawą. Zawodnika nie można krzywdzić i zniechęcać do boksu. Nie można sugerować się młodociają zawodnika, sympatią, patriotyzmem lokalnym itp. Decyzja musi być zgodna z istotnym przebiegiem walki. W przeciwnym wypadku sędzia przestanie być sędzią, a stanie się „patronem” zawodników lub narzędnikiem czyichś sugestii.

Nad tym problemem powinien Wydział Spraw Sędziowskich PZB poważnie się zastanowić. Chyba, że zamierza zorganizować mecz sędziowie — zawodnicy (skrzywdzeni). Sędziami będzie „wschłaska” prasa. Mecz ten prawdopodobnie obfitowałby w bardzo wiele nokautów.

Mistrzostwa stały więc pod znakiem Dublina. Jaka jest wartość bojowa ewentualnej naszej reprezentacji? 3 wagi mamy mocne: piórkową (Antkiewicz), średnią (Kolezyński) i półciężką (Szymura); 2 wagi mamy dobre: muszka (Bazarnik) i półśrednią (Olejnik); 1 wagę mamy średnią: ciężką (Kłimek). Co do wagi lekkiej, to na razie jeszcze nie wiadomo, kto będzie ją reprezentował.

Wartość bojowa całej ósemki jest niezła, choć słabsza w całości od reprezentacji 1939 r. Nie będziemy jednak mieli czego się wstydić. Dużo można liczyć na korzyść, jakie da obóz dla kandydatów do reprezentacji na wyjazd. Obóz musi być jednak poważny pod każdym względem. Tylko wówczas spełni on swoje zadanie.

## Po niedzieli piłkarskiej

Ubiegła niedziela piłkarska przyniosła drużynom, walczącym o wejście do klasy państwowej — następujące wyniki:

„Cracovia” — AKS (Chorzów) 2:2 (1:1). Krakowianie w obecności 12.000 widzów w Chorzowie zremisowali z gospodarzami, wyrównując przy stanie 2:1 dla AKS z karnego.

RKU — „Radomiak” 3:3 (1:0). Mecz ten rozegrany w Sosnowcu, mimo typowania RKU na zwycięzców, zakończył się remisem. „Radomiak” okazał się dobrym technicznie zespołem. Widzów było 15.000.

„Warta” (Poznań) — WMKS (Katowice) 5:1 (0:1). Katowiczanie, grając w Poznaniu, przeważali do przerwy. Po przerwie doskonale usposobiony atak „Warty” strzelił 5 bramek.

RKS „Szombierki” — „Skra” (Częstochowa) 4:0 (1:0). Występ „Skry” w Szombierkach wypadł słabo. Częstochowianie grali bez swego najlepszego gracza Langiera. Gospodarze mieli wyraźną przewagę.

KKS Poznań — „Polonia” Swidnica 4:0 (2:0). Mecz rozegrany w Swidnicy. „Poloniści” wyraźnie ustępowali dobrze grającym kolejarzom poznańskim.

„Wisła” (Kraków) — „Polonia” (Bytom) 3:1 (2:1). „Wisła” wystąpiła z Kuchtem na środku ataku, wygrała pewnie na swym boisku. Krakowianie przeważali do przerwy, po przerwie zaś „Polonia” miała pewną przewagę, jednak dobra gra Flanka w obronie i Jurawicza w bramce, uniemożliwiła zdobycie bramki.

## OSTRZEGA SIĘ

przed nabyciem maszyny do pisania f-my „Triumph” Nr 235466, skradzionej z biura Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Sopocie, ul. Rokossowskiego 26. 724

**Wydawca:**  
**Komitet Centralny**  
**Polskiej Partii Robotniczej**  
**Redaguje:**  
**Komitet Redakcyjny**  
**Główny przyjaciel:**  
Redaktor Naczelny od godz. 15—16  
Sekretarz Redakcji „ ” 10—11  
**Telefony:**  
Redaktor Naczelny 86-645  
Sekretarz Redakcji 88-223  
Kier. działów 88-225

**ADMINISTRACJA**  
czynna od godz.: 8—16  
**Telefony:** 88-227  
Konto P.K.O. w Warszawie 1-1090  
B.G.K. Oddz. Gł. w W-wie Nr 749  
Bank Gosp. Spół. Oddz. Wojew. w Warszawie Nr 101

**PRENUMERATA**  
zł 60.— miesięcznie wraz z przesyłką pocztową

**CENY OGŁOSZEŃ**  
1 mm x 1 szp. w tekście zł 80.—  
1 mm x 1 szp. za tekstem „ 50.—  
Nekrologi: do 50 mm „ 50.—  
od 50 mm do 100 mm „ 60.—  
powyżej 100 mm „ 80.—  
Ogłoszenia drobne za wyraz „ 20.—  
Poszukiwanie rodzin i pracy za wyraz „ 5.—  
minimum 10 słów,  
maximum 40 słów.  
Opisowe: 1 mm x 1 szp. „ 120.—  
W numerach świątecznych i niedzielnych dopłata 25%  
Adres Redakcji i Administracji  
Warszawa, ul. Smolna 12